Ner 211. ROK 1837. SOBOTA 16 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Pięt. S. F.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Drogosław.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godzina | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 26"11.'"400 | † 8°, 0 | 3." 99 | Zachodni mocny | Pochmurno | Deszcz |
| 15 2 | 27 1, 180 | † 8. 4 | 3. 99 | " " | " | Deszcz |
| 10 | 2. 989 | † 8. 3 | 3. 57 | Pn. Zachodni mocny | " | |

## Cześć Urzędowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: lichtarze cynowe i mosiężne, kanapy, stołki, komoda, szafa i inne sprzęty domowe w dniu 19 września r. b. to jest we wtorek o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennicach zwanym, w drodze exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną; chęć licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 13 września 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

## Cześć Polityczna.

— *Petersburg* 23 *sierpnia* (4 *września*). —

N. Cesarzowa Jmć, W. Xiążę Cesarzewicz i W. Xiężniczka Marya Mikołajówna, raczyli uszczęśliwić rossyjskie towarzystwo lubowników ogrodnictwa, nawiedzając wystawę przedmiotów tej sztuki, — Dnia 9 sierpnia, o god. 2 po południu N. Pani, z W. Xiężniczką Maryą, wyjechała z Moskwy traktem do Woroneża. — Dnia 8 sierpnia, o 8 rano, wyjechał też w dalszą podróż i J. C. W. W. Xiążę Następca Cesarzewicz, traktem do Władimira.

— *Z Wiednia* 30 *Sierpnia.* —

Xiążę Maxymilian Leuchtenberg, przejeżdżał tędy, udając się do obozu pod Woznosieńskiem. — Przez Ischl, przybył tu za urlopem xiążę Paweł Esterhazy, poseł w Londynie.

Słychać, że rząd nasz rozpoczął już układy o zawarcie nowéj pożyczki, wynoszącéj 40 milionów zlr.

— *Paryż* 30 *Sierpnia.* —

W tych dniach spodziewany z powrotem baron Mortier, przeznaczony w miejsce xięcia Montebello do Szwajcaryi.

Doniesienia z Bona, daty 21 sierpnia, potwierdzają wiadomość o zerwaniu układów z Ahmet bejem, co sprawiło wielką radość pomiędzy mieszkańcami tamtejszemi i w wojsku francuzkiem.

W Bordeaux miało miejsce niejakie wzburzenie, z powodu, że dziennik *Memorial Bordelais*, oświadczył się na korzyść pana

Decazes; burzyciele napadli na bióro redakcyi wspomnionego dziennika i okna w niem powybijali. Toż samo zrobili w pomieszkaniu prokuratora królewskiego. Musiano nareszcie dla położenia końca rospuście, użyć siły zbrojnéj.

— *Dnia 1 Września.* —

Xiąże Nemours przybył dziś do Paryża i miał długą konferencyę z ministrem wojny. Mówią, że obejmie główne dowództwo nad wojskiem w Afryce, w miejscu xięcia Orleans, któremu względy rodzinne, nie pozwalają się teraz oddalać.

Czytamy w *Constitutionel*: »Wypłynięcie floty pod dowództwem admirała Gallois, zwraca uwagę szczególniéj z tego względu, że jest pokryte tajemnicą. Ze wszystkich wniosków, najpodobniejszym do prawdy zdaje się być następujący. Wiadomo, że Porta żądała od Francyi wynadgrodzenia za utracony Algier, że ma zarazem pewne widoki na Tunis, i że nareszcie Ahmed Bej, który jak wiadomo posiada u swych ziomków wielkie znaczenie z powodu wytrwałości odznaczającéj go w wojnie z nami, upraszał sułtana o pomoc. Flota turecka opuściła Dardanelle i ma na pokładzie swoim wojsko lądowe. Zdaje się rzeczą wcale niewątpliwą, że kontradmirał Gallois ma polecenie uważać na poruszenia rzeczonéj floty, i nie dopuszczać aby do portu w Tunis wpłynęła.

— *Frankfort n. M.* 30 *Sierpnia.* —

Bawiący tu cesarsko-rossyjski poseł przy dworze tuileryjskim, hrabia Pahlen, wraca do Paryża; hrabia Matuszewic, pojedzie do Londynu. Gdy właśnie, jak gazety donoszą, wysłany tam został z Paryża jenerał Rumigny, wnioskują ztąd tutaj, że zamierzono w Londynie roztrzygnięcie jakiéjś ważnéj okoliczności politycznéj, zapewne względem Hiszpanii, nietylko z powodów politycznych ale i ze względu na uczucia ludzkości.

— *Z Lizbony* 21 *Sierpnia.* —

Sprawa kraju naszego rozwija się na korzyść ustawy Don Pedra. Xiąże Terceiry, opuścił stolicę przed kilkoma dniami dla połączenia się z jenerałem Saldanha. Udało się z nim przeszło 500, po większéj części znakomitych osób, między któremi jenerałowie Sera de Pilar, Monte Pedral, Cazal, Loureiro byly minister wojny, Magalhaes i wielu innych. Zabrał on ze stajni królewskiéj w Belem, 40 koni, bezwątpienia za przyzwoleniem xięcia Ferdynanda, i udał się do głównéj kwatery jenerała Saldanha, oświadczając się głośno za ustawą Don Pedra. Pierw nim opuścił stolicę, był u królowy, z którą i jéj małżonkiem, miał długą rozmowę przy drzwiach zamkniętych, co upoważnia do wniosku, że i królowa ma wiadomość o planach powstańców. Nowi ministrowie zrzekli się także swoich urzędów. — Dnia 18 byli Saldanha i Terceira na czele dosyć znacznéj siły w Rio-Mor, gotując się do uderzenia na miasto. Aż dotąd, wszystkie poruszenia jener. Saldanha, były korzystne. W Koimbrze, gdzie jak wiadomo, wkroczył na czele 760 piechoty i 530 jazdy, był z jak największym przyjęty zapałem, nie tylko przez władze ale i przez gwardyę narodową. Wybrawszy znaczną kontrybucyę, wyruszył daléj do Pombal, gdzie jego dywizya wzmogła się znacznie przez kilka batalionów gwardyi ruchoméj i dużo ochotników. Gwardya narodowa z Leiria i Alcobaça, połączyła się z nim także, co postawiło go w możności za przybyciem do Rio-Mor, oczekiwać tam z pewnością zwycięztwa, za wystąpieniem przeciwko niemu barona de Bomfim, który niemiał więcéj nad 500 piechoty, 150 konnicy i 5 armat polowych, kiedy Saldanha liczył już 1300 piechoty i 670 jazdy, wyłącznie znacznéj liczby ochotników jeszcze nieuzbrojonych. Nadto, miał Saldanha znaczne zasiłki pieniężne z zagranicy otrzymane, a nareszcie w całym pochodzie swoim zaopatrywał się we wszystko co

tylko przezorność mieć po sobie nakazywała. Oddalenie się ze stolicy x. Terceiry, sprawiło nadzwyczaj mocne wrażenie. Okoliczności towarzyszące jego odjazdowi, zrządziły podejrzenie, że xiąże Ferdynand nie jest obcym tym poruszeniom: Ministrowie uznając za niestósowność przedstawiać się w tak drażliwem położeniu rzeczy saméj królowéj, a to ze względu na jéj ciążę daleko już posuniętą, udali się wszyscy do xięcia Ferdynanda z żądaniem dymissyj swoich i z prośbą aby on przedstawił to królowéj. Kortezy z uwagi na równie ważne okoliczności, zebrali się dnia wczorajszego na posiedzenie nadzwyczajne, ażeby uradzić wydanie stósownéj do narodu odezwy. Tymczasem rząd, korzystając z danego mu niedawno przez kortezy upoważnienia, poddał pod rozkazy wicehrabiego de Reguengo, dowódcy piérwszéj dywizyi wojskowéj, gwardyę narodową i municypalną stolicy i jéj obwodu, to jest, mówiąc wyraźniéj, wcielił je do liniowego wojska. — Bryg wojenny *Tajo*, podpłynął tak daleko że stoi teraz niedaleko mostu Alcantara wprost okien pałacu Necessidades, w którym właśnie przemieszkiwa królowa, a to w tym jak się zdaje podwójnym celu, żeby wstrzymać królowę od udania się na okręt, nieprzyjacielowi zaś w téj stronie przystępu zabronić. — Związek lądowy z miastem Oporto jest przerwany. Przez statek parowy *Terceira*, który powrócił właśnie z Oporto i przywiózł napowrót wojsko tam posłane, jako niepotrzebne w Oporto, otrzymano listy z tegoż miasta, obejmujące wiadomość, że Oporto jest nietylko dostatecznie obwarowane, ale cała jego ludność sprzyja terazniejszemu porządkowi rzeczy. Tak przynajmniéj zapewniają dzienniki ministeryalne, co przecież zostaje w zupełnéj sprzeczności z tą okolicznością, że majętniejsi mieszkańcy w Oporto, złożyli summę 87 contos (20,000 funt. szterl.), którą jenerałowi Saldanha na utrzymanie zgromadzonego przy nim wojska, przesłali. W Lizbonie nie masz dnia ani nocy, żeby znaczne zbiegostwo nie miało miejsca. Dnia 19 opuścił oddział ze 150 ludzi złożony, klasztor da Graça, gdzie był na załodze postawiony, udając się do xięcia Terceiry, a jeżeli obiegającym pogłoskom można dać wiarę, jest także kilka batalionów gwardyi narodowéj, które chcą pójść za tym przykładem. Zeszłego czwartku posłano oddziały jazdy i artyleryi do Villa-Franca, Vallades, Villa-nova do Rainha, Santarem i t. d. To ostatnie miejsce postanowiono jak najmocniéj obwarować, tak dalece, iż bez względu na korzystne tegoż położenie, barykady na ulicach pozakładać zarządzono. Rząd zdaje się na ten rodzaj prowadzenia wojny, wielką wartość zakładać. Posłano rozkazy do wszystkich oddziałów wojska w bliskości Lizbony rozłożonego, podobnież i do władz cywilnych, ażeby za zbliżeniem się jenerała Saldanby, uchodzono zmiejsca do stolicy.

— *Z Mesyny* 14 *Sierpnia.* —

Postępowanie jenerała del Caretto, jest tu dla wszystkich tajemnicą. Bawi on jeszcze z wojskiem swojem w Catania, gdzie przywrócono już porządek i wszystko jest posłuszne jego rozkazom. Słychać, że kilku oficerów sztabowych stawiono przed sąd wojskowy i mają być rozstrzelani. W Syrakuzie jest dotąd jeszcze dosyć mocna cholera, zdaje się więc, że del Caretto oczekuje na jéj ustanie, aby tam z wojskiem się udać. Władza zdrowia w Katanei miała zamiar znieść zaprowadzony kordon bezpieczeństwa przeciwko Kalabryi, co zapewne już do tego czasu nastąpiło. U nas coraz gorzéj się dzieje; władza idąc za przykładem miasta Palermo, ścieśniła przystęp do tutejszego już i tak opróżnionego portu, nie dozwalając zawijać okrętom z Genui i z Marsylii, co powiększa nasze przykre położenie i nędzę powszechną.

## ROZMAITOSCI.

*Lekarstwo na cholerę.*

Niektóre gazety doniosły, że w Marsylii przekonano się o skuteczności węgla kamiennego przeciwko cholerze, tymczasem dziennik *Semaphore de Marseille*, przypisuje ją zwyczajnemu węglowi drzewnemu. Na użycie tego lekarstwa padł piérwszy młody lekarz p. Alfons Gay, który zrobił uwagę, że cholera, nieatakowała wcale węglarzy. Redakcya wspomnionego dziennika, podając sposób użycia tego léku, zaręcza, iż czyni te z powodu naocznego przekonania się o jego skuteczności. Sposób przyrządzenia, jest następujący: Dać enemę z 40 granów czyli pół uncyi węgla nadzwczajnie miałko sproszkowanego, w dwóch funtach wody, a następnie 20 granów tegoż proszku węglowego, wypić w szklance ciepłej wody. Skutek będzie niezawodnie najpożądańszy! przekonały o tém doświadczenia czynione w obec najznakomitszych lékarzy i na osobach cholerycznych w stopniu najwyższym. Że węgiel może posiadać siłę anticholeryczną, trudno zaprzeczać, wiemy bowiem, ze odbiera materyom zwierzęcym odór zgnilizny, a zepsutą wodę, zdatną do picia czyni.

— Pod zarządem pana Montalivet Paryż jakby za cesarstwa przyozdabiać się zaczyna. Pałac *Sztuk pięknych* bliskim jest ukończenia i przynosi zaszczyt a nawet nstali sławę p. Duban. Plac de la Concorde, w całem blasku swym wkrótce zajaśnieje. Z pośrodka jego wznoszący się obelisk Ramzesa dumny z swéj cztero-tysiącznoletniéj exystencyi z pogardą spogląda na wychylające się z poza rusztowań swoich trzy młode pomniki: kościół ś. Magd. złocący swe ściany na uroczystość inauguracyi; pałac prawodawcy odmieniający swój fronton i brama tryumfalna, któréj pyszne płaskorzeźby ostatniego uderzenia rylca czekają. Na drugim końcu Paryża, w ogrodzie botanicznym, tak oryginalnym przez zdobiące go wschodnie kioski, ukończono galerye rozpoczęte. Na placu Bastylii wznosi się kolumna Lipcowa. Nigdy w siedmiu latach Paryż tak wiele dzieł nie wykonał. Młode ruiny z cesarstwa pozostałe, zamieniły się w wspaniałe gmachy; ślady zniszczenia i zaniedbanéj administracyi znikają do szczętu; są to błogie owoce cywilizacyi i pokoju.

— Nowa śpiéwaczka pani Stoltz, po raz piérwszy wystąpiła na operze Paryskiéj w *Żydówce.* Zjawienie się nowéj spiewaczki, jest w każdéj stolicy a zwłaszcza w Paryżu, dość ważną okolicznością. Dzienniki i publiczność, przez parę dni tym się tylko zwykli zajmować. Pani Stoltz ma piękne soprano, głos bardzo rozciągły i przyjemny, ale zdaniem dzienników, brak jéj szybkości i wprawy. Publiczność atoli uprzejmie ją przyjęła i licznmi oklaskami do dalszego doskonalenia głosu swego zachęciła.— Xiężna Orleańska bardzo ładnie rysuje i maluje. Paul Huet, daje jéj lekcye malarstwa. Xiąże Orleański zawsze jest na lekcyach obecny i cieszy się z postąpień oraz talentu swéj dostojnéj małżonki. Xiężna ma wielkie upodobanie we wszystkiem co tylko sztuk pięknych dotycze. Zwiedzająo bibliotekę królewską, poznała w liczbie obecnych pana Letronne brata sławnego uczonego tegoż nazwiska i dyrektora biblioteki królewskiéj; xiężna przypmoniała sobie że będąc w Dreznie, zwiedzała zakład litograficzny pana Letronne i sama na prasie odbijała własny swój potret, co bardzo piękni jéj się udało. Pan Letronne jest jednym z najcelniejszych litografów w Paryżu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 15 do 16 Września.*

Oraczewski Antoni, Stanczykiewicz Antoni, Komarowa Józefa, z Polski;—Dębski Władysław, Szlubowski, Wałowski, Stankiewicz Antoni, z Galicyi;—Grünberg Inspektor, z Prus.

*Wyjechali z Krakowa.*

Eberlen Karol, do Rossyi;— Paparowa Tekla, Jastrzębski Józef, Konarska Marya, Badyński Celestyn, Sulzer, Nizwicki Józef, Stapnicki Adam, do Galicyi.